

ANNA KOSSOWSKA

KAPITAŁ SPOŁECZNY A PRZESTĘPCZOŚĆ

Bardzo często w rozważaniach na temat uwarunkowań przestępczości oraz jej kontroli spotkać się można obecnie z niestosowanym do niedawna określeniem „kapitał społeczny”. Termin ów jest w naukach społecznych pojęciem względnie nowym, coraz bardziej jednak popularnym w analizach funkcjonowania jednostek i grup społecznych. Używa się go najczęściej w opisach roli i konsekwencji relacji międzyludzkich rozumianych jako sieć powiązań społecznych tworzących zasoby niezbędne dla osiągnięcia określonych korzyści jednostkowych i grupowych¹. Powszechność używania tego pojęcia nie oznacza jednak jego jednoznaczności. Przegląd zastosowań terminu prowadzi do stwierdzenia, iż jest on wprawdzie uważany za bardzo użyteczny, ale trudno znaleźć jasną, konkretną definicję. Posługujemy się nim zatem w naukach społecznych niejako intuicyjnie. Można powiedzieć, że zakres pojęcia jest każdorazowo określony przez autorów zależnie od głoszonej tezy. Zdaniem Mooneya² kapitał społeczny należy do tych raczej rzadkich pojęć w naukach społecznych, które przekraczają niejako granice rozważań akademickich, stając się terminem z języka świata polityki, propagandy i popularnego dziennikarstwa.

Ogólnie kapitał społeczny najczęściej oznacza sieć powiązań społecznych, normy regulujące zasadę wzajemności w stosunkach międzyludzkich, poziom zaufania społecznego, obowiązujące formy socjalizacji uznane za najistotniejsze w danej grupie czy społeczności oraz szeroko pojęte zasoby (nie wyłącznie ekonomiczne). Rodowód pojęcia wiąże się z pracami trzech autorów, z których każdy jednakże definiował je nieco odmiennie. Pierre Bourdieu³ jako pierwszy posłużył się tym terminem. Twierdził mianowicie, że kapitał społeczny jest jedną z form kapitału funkcjonujących w społeczeństwie kapitalistycznym (w którym jednak kapitał ekonomiczny odgrywa pierwszoplanową rolę). Według Bourdieu kapitał społeczny jest czynnikiem pozycji klasowej jednostki i stanowi element systemu nierówności społecznych cechujących społeczeństwo klasowe. Składa się on z sieci powiązań i stosunków społecznych związanych z pozycją jednostki zapewniających jej rzeczywiste i potencjalne wsparcie w wielu aspektach jej życia oraz ułatwiających dostęp do wartościowych w danym społeczeństwie zasobów. Ten nierówny dostęp do zasobów społecznych ma charakter

¹ Szerzej na temat kapitału ludzkiego zob. M. Kwiatkowski, *Kapitał społeczny*, w: *Encyklopedia socjologii – Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005, s. 105–111.

² G. Mooney, *Social capital*, w: E. Mc Laughlin, J. Muncie (red.), *The Sage Dictionary of Criminology*, SAGE Publications, London–Thousand Oaks–New Delhi 2006, s. 386.

³ P. Bourdieu, *The form of capital*, w: J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for Sociology of Education*, Greenwood Press, New York 1986, przytaczane za: G. Mooney, op. cit.

trwały i stanowi częstokroć element swoistego dziedziczenia społecznego. W późniejszych analizach zagadnienia kapitału społecznego, zdaniem Mooneya, zanika ten tak podkreślany przez Bourdieu element reprodukcji nierówności społecznych charakterystycznej dla społeczeństwa klasowego.

Poglądy dwóch pozostałych głównych autorów kojarzonych z pojęciem kapitału społecznego, Putnama i Colemana, nie zawierają elementów klasowej krytyki cechującej idee Bourdieu. W ich pracach kapitał społeczny jawi się jako element scalający społeczeństwo, jako pozytywny aspekt życia publicznego, pewna forma solidarności społecznej.

W ujęciu Colemana⁴ kapitał społeczny to czynnik pozwalający osiągnąć cele kolektywne (lub ułatwiający ich osiągnięcie) dzięki wykorzystaniu siły i jakości relacji wewnątrzrodzinnych oraz organizacji społeczności lokalnych. Uważa on, że można zdefiniować kapitał społeczny poprzez jego funkcje w trzech podstawowych dziedzinach. W dziedzinie gospodarki kapitał społeczny wpływa na działania indywidualne i grupowe, odgrywając dużą rolę w rozwoju gospodarczym społeczności lokalnych, regionów czy państw. Dzieje się tak dlatego, że obliuguje on jednostkę do działań gospodarczych korzystnych nie tylko dla niej samej, lecz także dla całej zbiorowości. W dziedzinie życia publicznego kapitał społeczny jest istotnym czynnikiem kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego poprzez tworzenie wzorców zaangażowania obywatelskiego opartych na zasadzie zaufania społecznego. Kapitał społeczny wpływa także na to, w jaki sposób rozwiązywane są różne problemy społeczne. W tym przypadku istotna jest jego specyficzna cecha, czyli zdolność do uzupełniania innego rodzaju kapitałów (np. kapitału ludzkiego, materialnego itp.). Zdaniem Colemana cechą tę najłatwiej prześledzić na przykładzie wpływu kapitału ludzkiego na funkcjonowanie rodziny i społeczności lokalnej, zwłaszcza w kwestii osiągnięć edukacyjnych uczniów pochodzących z niższych warstw społecznych – silne więzi między rodzicami i dziećmi oraz więź rodziców ze szkołą mają tu większe znaczenie niż pozycja społeczna rodziców, ich sytuacja finansowa czy rodzaj szkoły. Główne zainteresowania badawcze Colemana ogniskowały się wokół zagadnień edukacji i społecznych uwarunkowań jej jakości i efektywności. Kapitał społeczny, jego zdaniem, jest specyficznym „zasobem naturalnym” tkwiącym w rodzinie, przejawiającym się siłą więzi międzygeneracyjnych – pomiędzy rodzicami i dziećmi. Wpływają one nie tylko na przebieg procesów socjalizacyjnych, lecz także na osiągnięcia edukacyjne dziecka. Kapitał społeczny określa również powiązania rodziny ze społecznością lokalną i instytucjami lokalnymi istotnymi w procesie socjalizacji (głównie ze szkołą).

Najbardziej popularne są poglądy trzeciego z „ojców” pojęcia kapitału społecznego. Putnam⁵ koncentruje się w swoich rozważaniach na problematyce tworzenia się i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Właśnie zdolność do uczestnictwa w różnorodnych stowarzyszeniach obywatelskich jest jego zdaniem miarą jakości kapitału społecznego, jego najważniejszym czynnikiem. Źródeł wielu problemów społecznych nekających współczesne społeczeństwo amerykańskie (i inne mu podobne)

⁴ J.S. Coleman, *Social capital in the creation of human capital*, *The American Journal of Sociology* 1988, t. 94, oraz J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Cambridge (Mass.) 1990, za: M. Kwiatkowski, op. cit.

⁵ R.D. Putnam, *Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community*, Simon and Schuster, New York 2000.

Putnam upatruje w osłabieniu kapitału społecznego wynikającym ze zmniejszenia się poziomu zaangażowania obywateli w działalność społeczną. Zanik potrzeby współpracy, uczestnictwa w działalności organizacji lokalnych, zaangażowania obywatelskiego, w ogóle zanik więzi poziomych, powoduje liczne negatywne konsekwencje, wśród których wymienia się często załamanie poczucia bezpieczeństwa i wzrost zagrożenia przestępczością. Putnam rozróżnia dwie formy kapitału społecznego: kapitał łączący ludzi (*bridging*), tj. taki, który sprzyja współdziałaniu ludzi o różnych pozycjach społecznych, i kapitał wykluczający (*bonding*), charakteryzujący się mechanizmami niesprzyjającymi przełamywaniu barier społecznych, w konsekwencji prowadzącymi do segregacji społecznej. Jest on oparty na powiązaniach rodzinnych i przyjacielskich, identyfikuje ludzi wywodzących się z podobnych enklaw społecznych, wzmaga homogeniczność grupy, ale jednocześnie nie sprzyja otwarciu na inne wzory kulturowe. To rozróżnienie świadczyłoby o dostrzeganiu przez Putnama także i złej strony kapitału społecznego.

Prace Colemana, a zwłaszcza Putnama, przyczyniły się do spopularyzowania pojęcia „kapitał społeczny”. Termin ten jest obecnie właściwie w powszechnym użyciu, choć, jak już wspomniano, jak się zdaje, stosujący go mają na myśli różne zespoły cech.

Nie można jednak twierdzić, że popularność terminu „kapitał społeczny” jest jedynie kwestią specyficznej mody. Zdaniem Fielda⁶ pojawienie się w naukach społecznych tego pojęcia wiąże się ze współcześnie obserwowanymi zmianami w zakresie zachowań społecznych i relacji międzyludzkich. Świadomość tych zmian znajduje swoje odzwierciedlenie w popularnych relacjach (głównie dziennikarskich), a także różnorodnych opracowaniach tworzonych na potrzeby opisu zmieniającej się rzeczywistości. Zmiana wzorów interakcji wiąże się z zachodzącymi obecnie procesami szybkich zmian społecznych w efekcie rewolucji informatycznej, przekształceń rynku pracy, zatarcia granic pomiędzy sferą prywatną i publiczną oraz postępującą erozją w dziedzinie funkcjonowania nieformalnej kontroli społecznej. Wszystkie te zmiany każą nam się zastanawiać nad warunkami niezbędnymi dla funkcjonowania społeczeństwa w sposób, który uważamy za „normalny”. Odwołania do pojęcia kapitału społecznego wydają się tu pomocne.

Można zadać pytanie, co nowego wnosi pojęcie kapitału społecznego do kryminologii czy polityki karnej. W literaturze najczęściej spotykamy się z zastosowaniem tego terminu w odniesieniu do rozważań na temat kontroli czy zapobiegania przestępczości. Nie jest to jedyny kontekst, w jakim kryminologia może się odwoływać do tego pojęcia. Zasadniczym wyznacznikiem kapitału społecznego na poziomie indywidualnym jest jakość środowiska rodzinnego, siła więzi rodzinnych, jakość powiązań rodziny i jej członków ze społecznością lokalną. Na poziomie społeczności kapitał społeczny może określać warunki sprzyjające funkcjonowaniu mechanizmów kontroli społecznej. Mówimy w tym wypadku, iż te społeczności, które charakteryzuje wewnętrzna (choć nieformalna często) organizacja, uczestnictwo członków społeczności w jej życiu, generalnie sprawnie funkcjonująca kontrola społeczna (co wynika z ich wysokiego kapitału społecznego), w mniejszym niż inne stopniu dotknięte są zagrożeniem przestępczością. Według Mooneya⁷ społeczności o „zdrowym” pozio-

⁶ J. Field, *Social Capital*, Routledge, London 2008, s. 9.

⁷ G. Mooney, op. cit.

mie kapitału społecznego można określić jako bardziej stabilne (o niższym poziomie dezorganizacji społecznej), takie, w których możliwe jest bardziej skuteczne wprowadzanie programów społecznych, programów zapobiegania przestępczości czy lepsza organizacja ochrony zdrowia. Do podobnych wniosków doszli autorzy ewaluacji programów zapobiegania przestępczości⁸, którzy podkreślają, że niektóre z nich mogą być skuteczne jedynie w tych społecznościach, których poziom kapitału społecznego jest wystarczający. Niestety, nie określono, jakie cechy charakteryzują ów wystarczający poziom.

Analizując dorobek teoretyczny i empiryczny kryminologii przez pryzmat pojęcia kapitału społecznego, można dojść do wniosku, że właściwie jest to koncept od zawsze w kryminologii obecny.

W teoriach strukturalnych⁹ uwarunkowań przestępczości upatruje się bądź w skutkach uświadomienia sobie przez jednostkę niemożności osiągnięcia kulturowo istotnych celów na drodze zgodnych z normą prawną działań (Merton, Cohen), bądź w kierowaniu się nakazami podkultury narzucającej zachowania przestępcze (Miller, Cloward i Ohlin). W każdym przypadku można by przeformułować twierdzenia tych teorii, odwołując się do pojęcia kapitału społecznego – albo usytuowania jednostki w strukturze społecznej powodują, że ze względu na jej niski kapitał społeczny nie jest ona w stanie zaspokoić rozbudzonych kulturowo potrzeb bez uciekania się do zachowań przestępczych, albo też charakter kapitału społecznego, jakim dysponuje, narzuca jej konieczność angażowania się w zachowania dewiacyjne.

W świetle teorii zróżnicowanych powiązań to, czy jednostka w toku socjalizacji nauczy się sięgania po przestępcze czy nieprzestępcze wzory zachowań, zależy od charakteru grup pierwotnych, w jakich przebiega proces socjalizacji – od nakazów normatywnych, jakie w nich obowiązują, stopnia ich spójności, siły więzi łączących ich członków. Generalnie można by powiedzieć – od kapitału społecznego, jakim jednostka dysponuje.

Najłatwiej, jak się wydaje, można odnaleźć cechy pojęcia kapitału społecznego w rozważaniach na temat uwarunkowań przestępczości prowadzonych w obrębie nurtu kontroli społecznej¹⁰. Uważa się, że kontrola spełnia swe zadania wówczas, gdy w toku prawidłowej socjalizacji jednostka przyswaja sobie system norm i wartości danej grupy społecznej lub społeczeństwa poprzez uczestnictwo w grupie pierwotnej (rodzynie, grupie koleżeńskej). Proces uczenia się zachowań aprobowanych społecznie wymaga ścisłych, emocjonalnych więzi z innymi członkami tych grup oraz jasno zdefiniowanego i wewnętrznie spójnego systemu norm. Jeden z głównych przedstawicieli tego kierunku, Hirschi, przyczyn przestępczości upatruje w osłabieniu lub zaniku więzi łączących jednostkę z jej otoczeniem (właściwie z grupą pierwotną). Jego zdaniem właśnie więź jednostki z innymi osobami jest podstawowym mechanizmem kontroli społecznej. Odniesienia do pojęcia kapitału społecznego są oczywiste. Rozważania powyższe dotyczą indywidualnych zasobów kapitału społecznego i wynika-

⁸ Zob. szereg opracowań z pracy zbiorowej: L.W. Sherman, D.P. Farrington, B.C. Welsh, D. Layton MacKenzie (red.), *Evidence-Based Crime Prevention*, Routledge, London 2006.

⁹ Opis teorii kryminologicznych szerzej np. w: J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, „Arche”, Gdańsk 1999.

¹⁰ A. Kossowska, *Funkcjonowanie kontroli społecznej – analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 1992.

jących z nich mechanizmów kontroli społecznej. Możemy jednak także analizować kapitał społeczny społeczności czy też innych jednostek ekologicznych. Już od czasów prac Durkheima jesteśmy świadomi związku między jakością kontroli społecznej a poziomem przestępczości na różnych terenach. Jane Jacobs¹¹, pisząc o czynnikach warunkujących poziom i zróżnicowanie zagrożenia przestępczością w wielkich miastach amerykańskich, posługiwała się pojęciem kapitału społecznego w analizie mechanizmów funkcjonowania kontroli społecznej w środowisku wielkomiejskim.

Odniesienia do desygnatów pojęcia kapitału społecznego odnajdujemy także w danych dotyczących uwarunkowań przestępczości zawartych w wynikach badań empirycznych. Badania populacji nieletnich i młodych przestępców dostarczają materiałów na temat cech ich środowiska rodzinnego¹². Nieprzystosowanie badanych pozostaje w wyraźnym związku z zaburzoną strukturą rodziny, złą atmosferą życia rodzinnego, przestępczością i alkoholizmem rodziców, zaburzeniami więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi, wreszcie z brakiem u rodziców umiejętności przekazywania dzieciom norm obowiązujących w społeczeństwie. W dawniejszych pracach nie określa się poziomu kapitału społecznego nieletnich, ale przeprowadziwszy ponowną analizę treści tych badań, można by oczywiście tego dokonać. Generalnie mówiąc, można by stwierdzić, że młodzież nieprzystosowaną społecznie charakteryzuje niski kapitał społeczny w rozumieniu negatywnych cech środowiska rodzinnego. Wiele współczesnych ustaleń kryminologii rozwojowej (*developmental*)¹³ odnosi się do roli czynników rodzinnych. Mówimy o czynnikach ryzyka związanych z zaburzeniami funkcjonowania rodziny, a także o czynnikach ochronnych, przez co rozumie się właściwą atmosferę, pozytywne więzi oraz prawidłowy nadzór rodzicielski i umiejętności wychowawcze rodziców. W kolejnym ważnym środowisku, w którym przebiega socjalizacja jednostki – grupie rówieśniczej – próba określenia poziomu kapitału społecznego jednostki poprzez analizę siły powiązań nieletniego z rówieśnikami mogłaby przysporzyć kłopotu. Czy silne zaangażowanie w podkulturę grupy rówieśniczej to niski czy wysoki kapitał społeczny? Wiadomo skądinąd, że uczestnictwo w grupie rówieśniczej jest niezbędnym elementem prawidłowego przebiegu socjalizacji, a wpływ rówieśników jest niejednokrotnie istotniejszym czynnikiem niż oddziaływanie wychowawcze rodziny i szkoły¹⁴.

Zwolennicy stosowania pojęcia kapitału społecznego w analizie uwarunkowań przestępczości na ogół podkreślają jego pozytywną rolę. Im wyższy poziom kapitału społecznego, tym niższy poziom przestępczości. Twierdzenie to przewija się np. w pracach Putnama¹⁵, który wykazywał silną negatywną korelację między poziomem przestępczości z użyciem przemocy a danymi z Indeksu Kapitału Społecznego (w tym wypadku dane te dotyczyły zaangażowania członków społeczności w działalność obywatelską oraz poziomu zaufania społecznego charakteryzującego tę społeczność).

¹¹ J. Jacobs, *The Heath and Life of Great American Cities: The Failure of Town Planning*, Random House, New York 1961.

¹² Na ten temat m.in. H. Kołakowska-Przełomiec, *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych*, w: J. Jasiński (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa–Wrocław 1978; A. Kossowska, op. cit.

¹³ D.P. Farrington, *Developmental criminology and risk-focused prevention*, w: M. Maguire et al. (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2002.

¹⁴ A. Kossowska, op. cit.

¹⁵ R. Putnam, op. cit., s. 308.

Do podobnych wniosków doszli Rosenfeld i inni¹⁶, wykazując na podstawie analizy danych z General Social Survey, że przestępczość jest efektem osłabionej kontroli nieformalnej oraz charakterystycznej dla społeczności o niskim poziomie kapitału społecznego niezdolności do mobilizowania instytucji formalnej kontroli społecznej do efektywnej działalności.

To przekonanie o pozytywnej roli kapitału społecznego (tak jak jest on na ogół określony) w ograniczaniu zagrożenia przestępczością dominuje w literaturze i polityce społecznej. Promowane są programy społeczne i prewencyjne budowane wokół pojęcia kapitału społecznego i zawierające różne rozwiązania bazujące na idei jego wzmacniania w celu zwiększenia poziomu ochrony społeczności przed przestępczością. W tym kontekście kapitał społeczny interpretowany jest jako specyficzny zasób społeczności lokalnej, silnie związany z panującymi w niej warunkami do „lepszej” socjalizacji oraz promowania zachowań zgodnych z normą.

Jest rzeczą interesującą, że zdecydowanie mniej miejsca poświęca się opisowi negatywnych stron kapitału społecznego, jego „ciemnej strony”¹⁷. Znaczenie silnych więzi łączących jednostkę z grupą, lojalności i zaufania społecznego, roli zasady wzajemności w stosunkach społecznych, które pozwalają jednostkom i grupom osiągnąć wspólne cele, nie przejawia się jedynie w różnorodnych formach działalności o charakterze proprawnym. Te same zasoby kapitału społecznego są niezbędne do prowadzenia działalności zorganizowanych grup przestępczych albo przestępczości korporacyjnej na wysokich szczeblach. W literaturze amerykańskiej dotyczącej funkcjonowania wielkomiejskich gangów znaleźć można wiele odniesień do tych ich cech, które dałoby się określić mianem wysokiego kapitału społecznego.

Niezbyt często dostrzegana jest inna negatywna cecha społeczności, którym przypisuje się wysoki poziom kapitału społecznego – tendencja do izolacji, segregacji, braku tolerancji wobec innych poglądów czy stylów życia, koncentracja na promowaniu „swoich” kosztem innych. Przejawia się to zarówno na poziomie całych grup, jak i jednostek, sprzyjając pogłębianiu poziomu nierówności społecznych.

Pojęcie kapitału społecznego znalazło się, jak już to było powiedziane, w powszechnym użyciu i dyskusja nad jego przydatnością nie miałaby wielkiego sensu. Można się jedynie zastanowić, czy kryminolog posługujący się tym terminem wnosi coś nowego do analizy uwarunkowań, fenomenologii bądź kontroli przestępczości. Termin jest sugestywny i niejako uogólniający, dlatego pozwala na bardziej dobitne sformułowanie wniosków czy zaleceń w sferze zapobiegania przestępczości. Problemem jest jednak jego niedookreśloność, brak jednoznacznych definicji. Dla niektórych kryminologów wadą takiego ujęcia może być także konserwatywna wizja ładu społecznego, która wyłania się z prac głównych propagatorów stosowania tego terminu. I Coleman, i Putnam¹⁸ przyczyn wielu problemów współczesnego świata poszukują bowiem w uznanych przez nich za negatywne takich zmian sposobów funkcjonowania współczesnego społeczeństwa jak zwiększona ruchliwość społeczna, aktywność zawodowa kobiet, otwarcie na wielość wzorów kulturowych. Zjawiska te ich zdaniem osłabiają zarówno funkcjonowanie kontroli społecznej, jak i kapitał społeczny.

¹⁶ R. Rosenfeld et al., *Social capital and homicide*, *Social Forces*, 1 września 2001 r., s. 283–309, za: J. Field, op. cit.

¹⁷ Szerzej na ten temat J. Field, op. cit., s. 79–100.

¹⁸ G. Mooney, op. cit.